

Sygn. akt III APa 21/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban (spr.) SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	Aleksandra Portaszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2012 r. w Gdańsku

sprawy M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, zadośćuczynienie i wynagrodzenie za pracę

na skutek apelacji M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt IV P 4/10

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;
3. przyznaje adwokatowi M. P. ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 2 790,00 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za II instancję powiększoną o należny podatek od towarów i usług.

Sygn. akt III APa 21/12

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 1 marca 2010 r. M. K. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T. z żądaniem uznania zdarzenia z dnia 19 lutego 2004 r. za wypadek przy pracy i wydanie przez Sąd orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, wskazując jako podstawę prawną tak sformułowanego roszczenia – przepis art. 189 kpc. M. K. wskazał, że zarówno on, jak i jego żona mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, gdyż powód będzie się starał o rentę „z tytułu wypadku w czasie pracy” (pозew – k. 2 akt). Ponadto M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółki zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 60.000,00 złotych.

Powód wskazał, że z uwagi na brak protokołu powypadkowego zniweczono starania M. K. zmierzające do stanięcia przed komisją lekarską i otrzymania jednorazowego odszkodowania od ZUS z tytułu wypadku przy pracy, pomimo trzykrotnego potwierdzenia przez lekarza rodzinnego T. C. - skutków zdrowotnych spowodowanych pracą M. K. w (...) S. A. Jako podstawę prawną powyższych roszczeń powód wskazał przepisy art. 445 § 1 i § 3 kc w związku z art. 435 kc w związku z art. 300 kp oraz art. 4171-3 kc. Ponadto M. K. wniósł o „uznanie [...] czasu pracy powoda w dzień przy wyszukiwaniu reklamacji i osobistej korekty w dziale reklamacji, za drugą część etatu, tj. uznanie, iż powód pracował na cały etat” (punkt 3. petitum pozwu – k. 2 akt) i w związku z tym – o zasądzenie od pozwanej (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T. na rzecz powoda wyrównania utraconych zarobków w kwocie 821,00 złotych brutto miesięcznie przez okres zatrudnienia u pozwanej od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r. Pismem procesowym z dnia 21 czerwca 2010 r. adwokat reprezentujący M. K. – będący pełnomocnikiem z urzędu – wskazał, że podstawę prawną roszczeń powoda stanowi przepis art. 435 kodeksu cywilnego lub – „z ostrożności procesowej” – art. 415 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy. W tym samym piśmie pełnomocnik powoda powołał liczne wnioski dowodowe oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wskazując, że nie zostały one uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Spółki kosztów postępowania, w tym – kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana Spółka wskazała, że roszczenia powoda są bezzasadne w świetle obowiązujących przepisów prawa i nie poparte żadnymi dowodami w związku z czym ulec winny oddaleniu. Ustosunkowując się do roszczenia z punktu 3. pozwu (dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za pracę) pozwany pracodawca podniósł zarzut przedawnienia, powołując się na trzyletni okres przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, wynikający z przepisu art. 291 § 1 kodeksu pracy (również w dalszych pismach procesowych strona pozwana powoływała się na zarzut przedawnienia roszczeń powoda). Pozwana Spółka podniosła, że w toczącym się uprzednio między tymi samymi stronami postępowaniu sądowym w sprawie o sygnaturze akt: IV P 14/07 M. K. nie wysuwał roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w związku z czym roszczenie to – podniesione w niniejszej sprawie - uległo już przedawnieniu. Ponadto strona pozwana wskazała, że w dniu 19 lutego 2004 r. nie doszło do jakiegokolwiek wypadku przy pracy z udziałem powoda. Żaden z pracowników pozwanej Spółki – łącznie z powodem – nie zgłosił w wymienionym wyżej dniu wypadku przy pracy. W dniu 19 lutego 2004 r. M. K. oznajmił kierownikowi, że źle się czuje i został zwolniony z wykonywania pracy, udając się do domu. Powyższe okoliczności potwierdzają pisemne oświadczenia złożone przez S. T., Kierownika Działu Ekspedycji Prasy oraz L. J., Specjalistę ds. BHP, Ppoż. i O. C. Również z dokumentacji medycznej przedstawionej przez M. K. w sprawie o sygnaturze akt: IV P 14/07 nie wynika, jakoby powód uległ wypadkowi przy pracy. Dokumenty przedłożone przez M. K. wskazują, że powód cierpi na różne schorzenia, ale jednocześnie brak jest stwierdzenia, jakoby miały one związek z wykonywaną przez niego pracą. Ponadto strona pozwana powołała się na decyzję Powiatowego Inspektora Sanitarnego w T.z dnia 25 sierpnia 2005 r., w której stwierdzono, iż brak jest podstaw do stwierdzenia u powoda choroby zawodowej. Pozwany pracodawca podniósł również, że w jego przypadku nie ma zastosowania przepis art. 435 k.c., gdyż pozwana Spółka nie jest przedsiębiorcą uprawianym w ruch przy pomocy sił przyrody. W piśmie procesowym z dnia 9 lipca 2010 r. strona pozwana zaprzeczyła jakoby (...) Spółka Akcyjna prowadziła przedsiębiorstwo uprawiane w ruch przy pomocy sił przyrody w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k. c. Jednocześnie pozwany pracodawca zanegował, jakoby M. K. w okresie pracy u pozwanego uległ jakimkolwiek wypadkowi i by poniósł szkodę na osobie lub na mieniu spowodowaną przez ruch przedsiębiorstwa pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2010 r. pełnomocnik powoda wyjaśnił, że podstawą materialnoprawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy jest przepis art. 435 § 1 k.c., albowiem przedsiębiorstwo prowadzone przez stronę pozwaną uprawiane jest w ruch przy pomocy sił przyrody. Uzasadniając powyższe stanowisko pełnomocnik M. K. wskazał, że praca zarówno na górnej, jak i na dolnej ekspedycji wykonywana była przy pomocy tzw. wiązarek – maszyn pakujących, po trzy na każdej ekspedycji, a także przy użyciu taśmociągów.

Z kolei w piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2011 r. pełnomocnik pozwanego pracodawcy wniósł o rozważenie przez Sąd pominięcia dowodu z przesłuchania strony pozwanej – z uwagi m. in. na brak osoby obeznanej ze stanem

faktycznym niniejszej sprawy, która mogłaby zeznawać za stronę pozwaną. W tym samym piśmie procesowym pełnomocnik podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie za krzywdę.

Na rozprawie przed tutejszym Sądem Okręgowym każda ze stron podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w przedmiotowym sporze. Pełnomocnik M. K. dodatkowo wskazał, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r. stanowi kontynuację roszczenia dochodzonego w sprawie: IV P 14/07, zaś podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt I. oddalił powództwo, w pkt II. nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną, w pkt III. przyznał adwokatowi M. P. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 4.575,60 zł, w tym 855,60 zł z tytułu podatku od towarów i usług – tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w pkt IV. obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi i wydatkami od uiszczenia których powód był zwolniony.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne. Pozwana (...) Spółka Akcyjna W. jest przedsiębiorcą wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Przedsiębiorców. W przeszłości jednym z oddziałów pozwanej Spółki był (...) S. A. w W. Oddział K. w B.. W dniu 5 grudnia 2000 r. powód M. K. zawarł umowę o pracę z (...) S. A. w W. Oddział K. w B., na mocy której wyżej wymieniony został zatrudniony w Pionie Kolportażu w Zespole (...), przy ekspedycji prasy w T.- będącym częścią struktury organizacyjnej (...) S. A. w W.. Umowę zawarto na okres próbny – od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 31 grudnia 2000 r. Na mocy wymienionej wyżej umowy M. K. został zatrudniony na stanowisku ekspedytora, w wymiarze połowy nominalnego czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 598,00 złotych brutto plus premie i dodatki określone w regulaminie pn. (...) S. A. w W. Oddział K. w B.". Przed podjęciem zatrudnienia w przedsiębiorstwie należącym do (...) S. A. – w dniu 22 listopada 2000 r. - powód przeszedł wstępne badania lekarskie, w wyniku których został uznany za zdolnego do pracy w charakterze ekspedytora prasy. W dniu 1 stycznia 2001 r. M. K. zawarł z (...) S. A. w W. Oddział K. w B. umowę o pracę na czas określony – od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 marca 2001 r. włącznie. Pozostałe warunki pracy i płacy powoda były identyczne jak w przypadku umowy o pracę zawartej dnia 5 grudnia 2000 r. Do zakresu czynności M. K. należały następujące obowiązki: 1) przyjęcie pod względem ilościowym i jakościowym prasy z magazynu nadziału i jej właściwy rozdział do punktów sprzedaży, do odbiorców prenumeraty; 2) właściwe i terminowe dostarczanie ilości otrzymanej prasy zgodnie z posiadaną dokumentacją; 3) codzienny odbiór niesprzedanej prasy (zwroty) z punktów sprzedaży detalicznej; 4) właściwe i terminowe przekazywanie wszelkiego rodzaju informacji wchodzących do sprzedawców, do prenumeratorów; 5) pozostawienie informacji dotyczącej przerzutu prasy zakładowej; 6) racjonalne i właściwe wykorzystanie materiałów niezbędnych do wykonywania czynności (sznurek, papier); 7) utrzymanie porządku na swoim stanowisku pracy; 8) natychmiastowe informowanie przełożonego o wszelkiego rodzaju niedociągnięciach stwierdzonych w punktach sprzedaży detalicznej; 9) wykonywanie innych prac zleconych przez Kierownika wchodzących w zakres prac Działu Ekspedycji. W dniu 2 kwietnia 2001 r. M. K. zawarł z (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T. – umowę o pracę na czas określony, tj. od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2001 r. Na mocy wymienionej wyżej umowy powód został zatrudniony w wymiarze połowy czasu pracy na stanowisku ekspedytora w Pionie Kolportażu Zespół (...), przy ekspedycji prasy w T.. Wynagrodzenie powoda wynosiło 598,00 złotych miesięcznie plus premia oraz dodatki według (...) S. A. w W. Oddział K. w B.". W dniu 1 maja 2001 r. M. K. zawarł z (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T. umowę o pracę na czas nieokreślony. Na mocy przedmiotowej umowy powód został zatrudniony w wymiarze połowy czasu pracy na stanowisku ekspedytora w Pionie Kolportażu Zespół (...), przy ekspedycji prasy w T., za wynagrodzeniem w kwocie 598,00 złotych wraz z premią i dodatkami według (...) S. A. w W. Oddział K. w B.". Prasa oraz inny towar był przywożony do magazynu „Ruchu” samochodem ciężarowym, z którego był następnie rozładowywany na stojący na rampie wózek widłowy. Z rampy prasa była przewożona na paletach - przy użyciu wózka widłowego (kierowanego przez magazyniera) - na taśmociąg, który transportował ją do magazynu. Prasę z samochodu na wózek widłowy oraz z tego wózka na taśmociąg rozładowywali ekspedytorzy prasy. Zdarzało się, że kiedy taśmociąg uległ awarii, prasę trzeba było przenosić do magazynu ręcznie. W magazynie osoby zatrudnione na stanowiskach ekspedycyjnych przeliczały przywieziony towar i następnie przenosiły go do pomieszczeń, w których

dokonywano segregacji dzienników i periodyków na poszczególne kioski. Rozładunku prasy ekspedytorzy dokonywali w ubraniu roboczym, w szczególności – w rękawicach ochronnych, ale przeliczenia ilości przywiezionych tytułów musieli dokonywać już bez tych rękawic, gdyż były one za grube i nie nadawały się do wykonywania tej czynności. Od liczenia prasy ekspedytorom brudziły się ręce, ale mieli oni stały dostęp do środków higieny osobistej – takich jak mydło i ręcznik. Po przeliczeniu i dokonaniu segregacji prasy, ekspedytorzy wiązali ją w paczki i wynosili na rampę do wysyłki do poszczególnych kiosków. W praktyce do obowiązków M. K. należało wykonywanie takich czynności, jak przenoszenie prasy z samochodu na wózek widłowy oraz z tego wózka - do magazynu, następnie - pobieranie prasy z magazynu i jej segregowanie („nadzielanie”) na poszczególne kioski, stanowiące punkty sprzedaży detalicznej. Z magazynu powód pobierał prasę w paczkach, z których każda ważyła po około 10 kilogramów. Powód musiał przeliczyć ilość pobieranych tytułów prasowych. Przy rozdzielaniu prasy powód kierował się specjalną kartą – rozdzielnikiem. Po dokonaniu segregacji M. K. wiązał prasę w paczki przy użyciu specjalnej maszyny, tzw. wiązarki. Paczki przygotowane przez M. K. ważyły około 5-6 kilogramów każda. Paczki z prasą powód wynosił następnie na rampę lub też woził je w wózkach – celem skierowania do wysyłki do punktów sprzedaży detalicznej. To, czy paczki zostaną przeniesione ręcznie czy też przewiezione w wózku zależało od decyzji danego pracownika. To pracownicy (każdy we własnym zakresie) decydowali również, jaka będzie wielkość poszczególnych paczek, aczkolwiek kierownictwo nalegało, aby paczki nie były zbyt duże, gdyż w przeciwnym wypadku do (...) S. A. wpływały skargi od osób prowadzących kioski, że paczki są za ciężkie. W sezonie urlopowym (latem) zdarzało się, że ekspedytorzy prasy – poza wykonywaniem własnych obowiązków zawodowych – musieli zastępować tych z pracowników, którzy byli nieobecni ze względu na urlop. Latem pracy było jednak mniej – z uwagi na wyraźnie mniejsze niż w innych porach roku nakłady prasy. Segregowanie prasy na poszczególne kioski odbywało się w budynkach z regałami zaopatrzonymi w półki. Były dwa takie budynki – tzw. górna ekspedycja i dolna ekspedycja. Górna ekspedycja dotyczyła prasy z miasta T., zaś dolna ekspedycja – prasy z terenu. Dolna ekspedycja została utworzona po zlikwidowaniu ekspedycji prasy w G.i B.. W budynku górnej ekspedycji był jeden wózek do przewozu prasy, zaś w budynku dolnej ekspedycji w ogóle nie było takiego wózka. Poza tym nie było istotnych różnic w zakresie warunków pracy między górną a dolną ekspedycją prasy. Powód pracował zarówno w budynku górnej, jak i dolnej ekspedycji. Jako ekspedytor prasy powód wykonywał pracę w pomieszczeniach o powierzchni około 100 m<sup>2</sup>, wyposażonych w okna. Pomieszczenia służące do segregacji prasy, w których pracował powód, były zimą ogrzewane, ale nie posiadały klimatyzacji. M. K., podobnie jak i pozostali ekspedytorzy prasy, miał przez cały rok zapewnioną odzież roboczą – odpowiednią do danej pory roku. Ponadto wszyscy ekspedytorzy prasy otrzymywali od pracodawcy ekwiwalent pieniężny za obuwie robocze oraz za pranie we własnym zakresie odzieży roboczej. Razem z powodem w (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T. przy ekspedycji prasy pracowali m. in.: P. B., M. G., G. K., P. P., D. J., K. M., M. W., R. B., R. K., M. Z., D. W., S. M. (ten ostatni pracował w dziale prenumeraty) oraz S. T., który nadzorował pracę ekspedytorów prasy. W przeważającej większości wyżej wymienieni nie odczuwali żadnych dolegliwości zdrowotnych związanych ze świadczoną pracą, ani nie skarżyli się na warunki jej wykonywania. Jedynie R. K. odczuwał pewne dolegliwości związane z kręgosłupem oraz z alergią. W pomieszczeniu służącym do segregacji prasy obowiązywał zakaz palenia tytoniu - z uwagi na zagrożenie pożarowe. Na terenie przedsiębiorstwa, w którym pracował powód, były wyznaczone miejsca przeznaczone do palenia papierosów. Poza wymienionymi wyżej czynnościami do zakresu obowiązków M. K. jako ekspedytora prasy wchodziło wyjaśnianie reklamacji zgłoszonych przez PSD (punkty sprzedaży detalicznej), a wskazanych powodowi przez jego przełożonego. W praktyce chodziło tylko o takie reklamacje, co do których istniała uzasadniona obawa, że powstały z winy pracownika (powoda). Konieczność wyjaśniania reklamacji przez ekspedytora prasy zdarzała się relatywnie rzadko (średnio raz na miesiąc), gdyż przy dłuższej pracy na tym stanowisku pracownik zapamiętywał, jakie punkty sprzedaży detalicznej otrzymywały jakie tytuły prasowe, co z kolei zmniejszało ilość pomyłek. W przedsiębiorstwie należącym do (...) S. A., w którym pracował powód, funkcjonowały urządzenia, takie jak taśmociągi i tzw. „wiązarki”, tj. maszyny służące do wiązania prasy w paczki - typu (...) (automat do opasywania taśmą polipropylenową), (...), uniwersalna maszyna pakująca (...) czy półautomat do zgrzewania taśm polipropylenowych (...). Wymienione wyżej urządzenia miały jedynie charakter pomocniczy, użycie tych maszyn nie decydowało o działalności przedsiębiorstwa należącego do strony pozwanej, jako całości. W razie awarii któregoś z powyższych urządzeń, praca była wykonywana przez pracowników (ekspedytorów prasy, magazynierów itp.) ręcznie. W dniu 3 grudnia 2003 r. powód przeszedł okresowe badania lekarskie, w wyniku których został uznany za zdolnego do pracy na stanowisku ekspedytora prasy. Lekarz badający M. K. wydał orzeczenie o jego zdolności do pracy na okres trzech lat, tj. do grudnia 2006 r. W dniu 18 lutego 2004 r. powód nie pracował

– miał wolne. W dniu 19 lutego 2004 r. M. K. po przyjeździe do pracy na godzinę 19.30 (na stanowisku pracy był ok. godziny 19.40) zaczął pracować na rejonie nr (...), zaś w jakiś czas później kierownik powoda, S. T., skierował go na rejon nr (...). M. K. przystąpił do rozładowywania palet z prasą, przy której to czynności pracował wspólnie z innymi ekspedytorami. Rozładunek palet odbywał się ręcznie. W trakcie wykonywania tej pracy, około godziny 21.30-22.00, powód nagle źle się poczuł. M. K. poczuł silny ból za mostkiem, po lewej stronie ciała, który spowodował drętwienie lewej ręki i uniemożliwił powodowi dalsze wykonywanie powierzonych mu prac. Ponadto powód poczuł silny ucisk w przełyku, który zaczął powodować trudności w oddychaniu oraz kaszel. W tym stanie rzeczy M. K. udał się do biura kierownika S. T., w którym zastał jego zastępcę, R. B.. Powód poinformował wyżej wymienionego o odczuwanych przez siebie dolegliwościach zdrowotnych. R. B. kazał powodowi poczekać na decyzję kierownika. Gdy do biura przyszedł kierownik S. T., M. K. poinformował go o okolicznościach przerwania pracy, oczekując na jego decyzję. Kierownik zwolnił powoda z dalszej pracy. W związku z powyższym M. K. udał się do domu. W drodze do domu powód cały czas odczuwał dolegliwości bólowe. Po przybyciu do swojego miejsca zamieszkania M. K. wraz z żoną podjęli decyzję o udaniu się do szpitala, na oddział ratunkowy. Jeszcze tego samego dnia M. K. zgłosił się w towarzystwie swojej małżonki – A. K. – na Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...) w T., uskarżając się na bóle w klatce piersiowej. Lekarz chorób wewnętrznych, W. B., przeprowadziwszy badanie powoda, nie stwierdził odchylenia od normy. Lekarz z oddziału kardiologicznego po zapoznaniu się z kartą przyjęcia i wynikami badań biochemicznych, a także EKG w stanie spoczynku polecił powodowi, aby ten przed powrotem do pracy wykonał badanie wysiłkowe EKG. Ten sam lekarz stwierdził u powoda neuralgię i bradykardię. Doktor B. poinformował powoda, że stwierdzone u niego dolegliwości kardiologiczne mogą wynikać z warunków pracy w pozwanej Spółce. Powód M. K. pozostał w szpitalu do dnia 20 lutego 2004 r., kiedy to został wypisany do domu. Krótco po wyjściu ze szpitala powód udał się do lekarza – specjalisty medycyny rodzinnej, T. C.. M. K. oświadczył temu lekarzowi, że podejrzewa u siebie zatrucie metalami ciężkimi i zgłosił nagłe pogorszenie stanu zdrowia. Powód uskarżał się na ogólne zmęczenie i dolegliwości ze strony układu pokarmowego. M. K. oświadczył lekarzowi, że jego dolegliwości zdrowotne mają w ocenie powoda związek z pracą w charakterze ekspedytora prasy. T. C. wystawił powodowi zwolnienie lekarskie. W toku dalszego leczenia powód został skierowany m. in. do Poradni Chorób Hepatologicznych, w której stwierdzono u niego toksyczne uszkodzenie wątroby. W dniach: 24-28 czerwca 2004 r. M. K. przebywał na Oddziale Kardiologii i Intensywnej (...) Kardiologicznej (...) Szpitala Miejskiego im. (...) w T., z podejrzeniem choroby wieńcowej. Badanie EKG nie wykazało cech ostrego niedokrwienia serca. Badanie ECHO nie wykazało zaburzeń kurczliwości mięśnia sercowego. Powodowi zaproponowano wówczas badanie koronarograficzne, ale M. K. odmówił i nie wykonał tego zabiegu. W dniu 28 czerwca 2004 r. powód został wypisany do domu, w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego oraz kontroli w poradni kardiologicznej. W dniu 9 listopada 2004 r. M. K. przeszedł kontrolne badanie lekarskie w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Nasz Lekarz” w T., w wyniku którego nie uzyskał zdolności do pracy. Lekarz badający powoda rozpoznał u niego „przeciwwskazanie do pracy w godzinach nocnych i ciężkiej pracy fizycznej, ze względu na schorzenie kardiologiczne”. Od dnia 19 lutego 2004 r. począwszy aż do rozwiązania umowy o pracę z pozwaną Spółką (...) przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie świadczył już pracy na rzecz (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T.. Z dniem 12 listopada 2004 r. pracodawca rozwiązał umowę o pracę z powodem, ze względu na wyczerpanie okresu zasiłkowego, na podstawie przepisu art. 53 §1 pkt 1b k. p. W okresie pozostawania w stosunku pracy z pozwaną Spółką (...) korzystał ze zwolnień lekarskich w następujących okresach: od dnia 22 lipca 2001 r. do dnia 7 sierpnia 2001 r., od dnia 16 grudnia 2003 r. do dnia 18 grudnia 2003 r. oraz nieprzerwanie od dnia 19 lutego 2004 r. do dnia 11 listopada 2004 r. Decyzją Prezydenta Miasta T. z dnia 18 lutego 2009 r. M. K. został uznany z tym samym dniem za osobę bezrobotną, bez prawa do zasiłku. W dniach: 21 lutego 2010 r. oraz 12 września 2010 r. M. K. przebywał na Oddziale Ratunkowym Wojewódzkiego Szpitala (...) w T.. Ponadto M. K. w okresie od 2004 r. począwszy korzystał z usług takich placówek służby zdrowia, jak Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w T. – Poradnia Chorób Zawodowych, Wojewódzki Ośrodek (...) Przychodnia Zdrowia Psychicznego w T., Miejska Przychodnia (...) w T. – (...), Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w T., Wojewódzki Szpital (...) w T. oraz (...) Szpital Miejski im. (...) w T.. Proces leczenia, jakiemu powód poddał się w okresie od dnia 19 lutego 2004 r. do dnia 28 grudnia 2004 r. doprowadził do ustąpienia szeregu dolegliwości. W pierwszej połowie 2010 r. M. K. zgłosił się do poradni onkologicznej przy Wojewódzkim Szpitalu (...) (określanym potocznie jako (...) w T.. Obecnie powód jest w trakcie diagnostyki onkologicznej, bez wdrożonego leczenia farmakologicznego. M. K. ma skierowanie do specjalistycznej poradni neurologicznej, gdzie ma być obserwowany w kierunku padaczki. W dniu 8 stycznia

2010 r. M. K. został skierowany przez lekarza z Wojewódzkiej Przychodni (...) w T. – do specjalistycznej poradni laryngologicznej, z rozpoznaniem kostniaka zatoki szczękowej prawej – celem konsultacji oraz dalszego leczenia. W dniu 9 marca 2012 r. M. K. został skierowany przez lekarza z Poradni Genetyki Nowotworów Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. – do specjalistycznej poradni chirurgicznej z rozpoznaniem guzka okolicy potylicznej, celem konsultacji oraz leczenia. Przed Sądem Okręgowym w Toruniu toczył się w przeszłości proces z powództwa M. K. przeciwko (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T. (sygn. akt: IV P 14/07). Pozew w tej ostatniej sprawie został wniesiony w dniu 30 maja 2007 r. Przedmiotem roszczeń M. K. w sprawie o sygnaturze akt: IV P 14/07 były żądania: 1) uznania zdarzenia z dnia 19 lutego 2004 r. za „ciężki” wypadek przy pracy; 2) zapłaty wynagrodzenia za czas pozostawania powoda bez pracy – od dnia 13 listopada 2004 r. do czasu uprawomocnienia się wyroku; 3) zapłaty odszkodowania za stały uszczerbek na zdrowiu (w szczególności – w postaci uszkodzenia Centralnego Układu Nerwowego); 4) zapłaty zadośćuczynienia za utratę możliwości zarobkowania przez powoda w wyuczonym zawodzie nauczyciela i politologa, a także w innych zawodach wymagających predyspozycji fizycznych do wykonywania ciężkiej pracy; 5) zapłaty renty dożywotniej wypłacanej co miesiąc. Wszystkie powyższe roszczenia powód wywodził z wypadku przy pracy, do którego jego zdaniem doszło w dniu 19 lutego 2004 r. Pismem datowanym na 12 stycznia 2009 r. (wniesionym do Sądu w dniu 13 stycznia 2009 r.) M. K. cofnął pozew w sprawie: IV P 14/07 i wniósł o umorzenie postępowania. Cofnięcie pozwu nie wiązało się ze zrzeczeniem się roszczenia. Pozwana (...) S. A. w W. Oddział K. w B. wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu. Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 5 lutego 2009 r. umorzył postępowanie w sprawie: IV P 14/07 oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie powód nie dochodził odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W wyniku zdarzenia z dnia 19 lutego 2004 r. M. K. nie doznał urazu psychicznego (w znaczeniu psychiatrycznym). Powód korzystał z porad psychiatrycznych w okresie od sierpnia 2004 r. do lutego 2005 r. z powodu zaburzeń depresyjnych na podłożu organicznym i zaburzeń osobowości na tym podłożu. Podstawy do stwierdzenia organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego stwierdzono m. in. w wyniku badania EEG, tomografii komputerowej głowy oraz w badaniu psychologicznym. Powód cierpi na czynnościowe zaburzenia układu krążenia. Brak jest związku przyczynowo-skutkowego przedmiotowych zaburzeń ze zdarzeniem, do jakiego doszło w dniu 19 lutego 2004 r. U M. K. nie występują natomiast trwale organiczne zaburzenia układu krążenia. Opisane w EKG wykonanym metodą Holtera trzy epizody częstoskurczu nadkomorowego mogły być skutkiem stanu emocjonalnego powoda. O braku organicznych zaburzeń układu krążenia świadczy brak dolegliwości ze strony układu krążenia w okresie od 2005 r. do 2011 r. oraz brak konieczności leczenia szpitalnego z powodu dolegliwości ze strony układu sercowo-naczyniowego a także brak potrzeby pobierania jakichkolwiek leków krążeniowych. W wyniku zdarzenia z dnia 19 lutego 2004 r. powód nie doznał urazu ortopedycznego (urazu układu ruchu). U M. K. występuje pełen zakres ruchomości wszystkich stawów, brak jest deformacji czy też zniekształcenia, brak również zaników mięśniowych, co świadczy o dobrej wydolności narządu ruchu. Również stan neurologiczny powoda nie wykazuje odchyień od normy. Stan układu nerwowego M. K. nie ma związku ze zdarzeniem z dnia 19 lutego 2004 r. Powód nie cechuje się uszkodzeniem wątroby, które byłoby następstwem doznanego w przeszłości zdarzenia w pracy. Wątroba powoda w badaniu przedmiotowym nie wykazuje cech powiększenia czy też bolesności. Nieznacznie podwyższony poziom Alat -u może mieć związek z przebytą w przeszłości (w pierwszej połowie marca 2000 r.) mononukleozą. Stan kliniczny i przedmiotowy wątroby nie daje podstaw do stwierdzenia jakiegokolwiek urazu. U powoda występuje podejrzenie kostniaka prawej zatoki szczękowej oraz podejrzenie włókniaka okolicy potylicznej. Żadne z powyższych schorzeń nie zostało potwierdzone badaniem histopatologicznym, które stanowi podstawę do rozpoznania obydwu tych schorzeń. Jedyną podstawę do takiego rozpoznania stanowi badanie radiologiczne TK oraz rentgen twarzoczaszki. Oba wymienione schorzenia należą do grupy nowotworów łagodnych. Przyczyna powstania tych nowotworów jest nieznaną. W świetle obecnej wiedzy medycznej można stwierdzić całkowity brak związku wystąpienia wymienionych wyżej schorzeń – ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w dniu 19 lutego 2004 r., a zwłaszcza – z wysiłkiem i pracą fizyczną. Aktualnie M. K. nie pracuje – utrzymuje się z zasiłku okresowego wypłacanego przez organ zajmujący się udzielaniem pomocy społecznej – w wysokości około 250,00 złotych – oraz z dodatku mieszkaniowego w kwocie 163,00 złotych. Ponadto do czerwca 2011 r. powód otrzymywał zasiłek szkoleniowy (M. K. podjął studia podyplomowe). Żona powoda nie pracuje.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy zważył, że powództwo jest bezzasadne i jako takie podlega w całości oddaleniu. Każde z roszczeń powoda Sąd ten analizował osobno.

Co do roszczenia o ustalenie, że zdarzenie z dnia 19 lutego 2004 r. było wypadkiem przy pracy, Sąd ten wskazał, iż podstawę prawną roszczenia o ustalenie stanowi przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym – powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie, o którym mowa w cytowanym wyżej przepisie, jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, M. K. przysługiwał interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, iż sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że strona pozwana bezzasadnie powoływała się na zarzut przedawnienia roszczenia o ustalenie, albowiem jak przyjmuje się w orzecznictwie - roszczenie o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, nie podlega trzyletniemu przedawnieniu, o którym mowa w przepisie art. 291 §1 k.p. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1999 r., sygn. akt: II UKN 510/98, OSNP z 2000 r., nr 9, poz. 366 (LEX nr 36970) oraz zawarta tam argumentacja prawna). Mimo istnienia po stronie powoda interesu prawnego w zakresie wystąpienia z żądaniem ustalenia, że sporne zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy oraz braku przedawnienia tego roszczenia powództwo o ustalenie podlegało oddaleniu – ze względu na fakt, iż postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w dniu 19 lutego 2004 r. M. K. uległ wypadkowi przy pracy. Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322, ze zm.) – za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Odnosząc powyższe do stanu faktycznego, jaki wystąpił w przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, że M. K. w dniu 19 lutego 2004 r. nie uległ wypadkowi przy pracy w podanym wyżej znaczeniu. W toku procesu powód nie wykazał, aby sporne zdarzenie nosiło znamiona wypadku przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym [...] (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322, ze zm.). Ciężar udowodnienia (onus probandi), że zdarzenie z dnia 19 lutego 2004 r. stanowiło wypadek przy pracy, spoczywał na M. K. – jako że to on wywodził korzystne dla siebie skutki prawne z rzekomego faktu wystąpienia takiego zdarzenia (reguła rozkładu ciężaru dowodu - art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.; zasada kontradiktoryjności postępowania cywilnego – art. 232 zd. pierwsze k.p.c.). Materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy nie pozwolił na ustalenie, jakoby sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy. W szczególności należy podkreślić, że w opinii biegli lekarze sądowi stanowczo wykluczyli, jakoby istniał jakikolwiek związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy schorzeniami („urazem”) M. K. a zdarzeniem z dnia 19 lutego 2004 r. (czyli również – z warunkami pracy powoda). Również biegła onkolog w opinii z dnia 20 kwietnia 2012 r. (k. 624-625 akt) wykluczyła, aby istniał jakikolwiek związek między spornym zdarzeniem (a w szczególności – z wysiłkiem i pracą fizyczną, jaką M. K. wykonywał w pozwanej Spółce) a schorzeniami onkologicznymi powoda. Tym samym brak było podstaw do uznania zdarzenia z dnia 19 lutego 2004 r. za wypadek przy pracy. Uraz wywołany schorzeniami M. K., które nie wynikają z warunków pracy u pozwanego pracodawcy, lecz mają inne źródła (np. nieznaczenie podwyższony poziom A.-u może mieć związek z mononukleozą, którą M. K. przeszedł w marcu 2000 r., czyli jeszcze zanim podjął pracę w pozwanej Spółce – vide opinia biegłych – k. 494-495 akt), nie spełnia znamion wypadku przy pracy w znaczeniu ustawowym. Uraz powoda nie ma więc charakteru zewnętrznego, to znaczy nie jest związany z zatrudnieniem w pozwanej Spółce. Identycznie sytuacja przedstawia się w przypadku schorzeń onkologicznych powoda – one również nie wynikają ze zdarzenia, do jakiego doszło w dniu 19 lutego 2004 r. W tym stanie rzeczy sporne zdarzenie nie może zostać zakwalifikowane jako wypadek przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 cytowanej wyżej ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym [...]. Tak więc powoływanie się przez M. K. w toku postępowania w niniejszej sprawie na obszerną dokumentację medyczną nie mogło wywołać oczekiwanych przez powoda rezultatów – z uwagi na brak związku przyczynowo – skutkowego między warunkami pracy powoda w pozwanej Spółce (lub zdarzeniem z dnia 19 lutego 2004 r.) a wystąpieniem u niego określonych schorzeń. O braku takiego związku świadczy pośrednio i do pewnego stopnia fakt, że mimo iż warunki pracy przy ekspedycji prasy były

jednakowe dla wszystkich pracowników, to poważne schorzenia wystąpiły tylko u M. K. – pozostali ekspedytorzy w większości nie chorowali (poza R. K., który cierpiał na alergię – czyli na schorzenie dużo mniej poważne niż powód). Wobec powyższego powództwo o ustalenie, że sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy, musiało ulec oddaleniu – jako bezzasadne (art. 189 a contrario k.p.c. w związku z art. 3 a contrario ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) – punkt I sentencji wyroku.

Drugim z roszczeń dochodzonych przez powoda w niniejszej sprawie było żądanie zapłaty zadośćuczynienia „za doznane krzywdy moralne, fizyczne i nerwowo-psychiczne”. M. K. wskazał, że w związku z brakiem protokołu powypadkowego zniweczono jego starania zmierzające do stanięcia przed komisją lekarską, jak również otrzymania jednorazowego odszkodowania od ZUS – pomimo trzykrotnego potwierdzenia skutków zdrowotnych spowodowanych pracą w (...) S. A. przez lekarza rodzinnego T. C.. Z powyższego wynika, iż powód upatrywał krzywdy doznanej od pozwanego pracodawcy w fakcie braku wydania protokołu powypadkowego (po zajściu zdarzenia z dnia 19 lutego 2004 r.), wskutek czego M. K. nie otrzymał jednorazowego odszkodowania od organu rentowego. Ponieważ strona pozwana powołała się na przedawnienie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd Okręgowy był zobligowany do rozważenia zasadności przedmiotowego zarzutu. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut przedawnienia jest zasadny. Zgodnie bowiem z przepisem art. 442 §1 zdanie pierwsze k.c. (który znajduje w przedmiotowej sprawie zastosowanie w związku z art. 300 k.p.) w brzmieniu obowiązującym przed jego uchyceniem dokonany na mocy przepisów ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 80, poz. 538) – roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powyższy przepis ma zastosowanie w niniejszej sprawie z uwagi na regulację intertemporalną zawartą w przepisie art. 2 wymienionej wyżej ustawy z dnia 16 lutego 2007 r., w myśl którego – do roszczeń, o których mowa w art. 1 [czyli roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym], powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 4421 Kodeksu cywilnego. Z powyższego wynika, że obecnie już uchylony przepis art. 442 k. c. stosuje się do tych wszystkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, które powstały i uległy przedawnieniu w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 16 lutego 2007 r., czyli przed 10 sierpnia 2007 r. (vide art. 3 ustawy nowelizującej). W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny niniejszej sprawy wskazuje, że powód dowiedział się o szkodzie (rozumianej jako uszczerbek w dobrach niemajątkowych) w dniu zdarzenia, tj. 19 lutego 2004 r., gdyż już wtedy poczuł się na tyle źle w pracy, że zwolnił się u swojego przełożonego i poszedł do domu. Również wówczas M. K. powziął wiedzę na temat podmiotu, który – w ocenie powoda – był za ową szkodę odpowiedzialny, tzn. uświadomił sobie, że tym podmiotem jest pozwany pracodawca. Powyższa okoliczność wynika pośrednio z analizy zeznań powoda, który przyznał, iż jeszcze przed zdarzeniem z dnia 19 lutego 2004 r. odczuwał nasilające się bóle głowy, zaś w listopadzie 2003 r. lekarz neurolog stwierdził, że bóle te mają prawdopodobnie związek z charakterem wykonywanej pracy (k. 580v akt). Ponadto M. K. zeznał, że bóle głowy powróciły, gdy powód wrócił do pracy w styczniu 2004 r. (wcześniej bóle te ustąpiły - w czasie, gdy powód miał wolne). Gdy więc powód zasłabł w pracy w dniu 19 lutego 2004 r., to – mając na względzie treść zeznań powoda (k. 580v akt) – należy uznać, że jeszcze tego samego dnia M. K. uzyskał świadomość co do szkody oraz podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia (najpóźniej nastąpiło to dnia następnego, tj. 20 lutego 2004 r.: „Rano po konsultacji doktor B. poinformował mnie, że wyniki badań wskazują na uszkodzenie serca i że uraz ten związany jest z wysiłkiem w pracy [...]” – vide pismo powoda z dnia 21 stycznia 2005 r., znajdujące się w aktach osobowych powoda). Skoro zaś M. K. dowiedział się o szkodzie oraz o podmiocie zobowiązanym (w jego przekonaniu) do jej naprawienia najpóźniej w dzień po zdarzeniu, z którego powód wywodzi skutki prawne, czyli w dniu 20 lutego 2004 r., to mając na uwadze cytowane wyżej przepisy należy uznać, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniło się z upływem dnia 20 lutego 2007 r. – czyli jeszcze przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (co wyklucza możliwość zastosowania do oceny kwestii przedawnienia roszczenia powoda przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c. – art. 2 a contrario ustawy nowelizującej). Mimo zasadności zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy uznał – mając na względzie charakter przedmiotowego roszczenia oraz fakt, że część schorzeń powoda mogła ujawnić się już po dniu 20 lutego 2007 r. – że uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Należy przypomnieć, że upływ terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy

uwzględniany jest jedynie na zarzut dłużnika. Zarzut taki podlega ocenie Sądu w kontekście konstrukcji nadużycia prawa przewidzianej w art. 8 k.p. (w analogiczny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt: II PK 11/10; LEX nr 678011). Wobec powyższego Sąd rozpoznał wspomniane wyżej roszczenie – mimo upływu okresu jego przedawnienia. Jednak nawet wobec nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę i tak musi zostać oddalone - jako bezzasadne. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy – i to niezależnie od tego, czy przyjąć odpowiedzialność na zasadzie winy (art. 415 k. c.), czy też na zasadzie ryzyka (art. 435 §1 k. c.). Warto w tym miejscu wyjaśnić, że choć w ocenie Sądu Okręgowego w przypadku pozwanego pracodawcy wchodziłaby w grę odpowiedzialność na zasadzie winy (czyli według reguły określonej przepisem art. 415 k.c.), gdyż w przedsiębiorstwie prowadzonym przez pozwaną Spółkę nie chodzi o uruchomienie jakichś dużych mocy elementarnych, które uzasadniałoby obostrzoną odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, zaś maszyny używane przez (...) S. A. nie mają decydującego znaczenia dla funkcjonowania tego przedsiębiorstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dni: 12 lipca 1977 r. (sygn. akt: IV CR 216/77, OSNCP z 1978 r., nr 4, poz. 73) oraz 8 grudnia 2005 r. (sygn. akt: I UK 97/05, OSNP z 2006 r., nr 21-22, poz. 336)), to Sąd pokrótce rozważył obydwa rodzaje odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej – czyli również ten reżim odpowiedzialności, o którym mowa w przepisie art. 435 §1 k.c. Jeśli uwzględnić pierwszy z dwóch wymienionych wyżej rodzajów odpowiedzialności deliktowej, to trzeba zauważyć, że strona powodowa nie udowodniła – po pierwsze, aby pozwana Spółka dopuściła się zachowania sprzecznego z normami prawnymi, po drugie zaś – by istniał jakikolwiek związek przyczynowy między pracą M. K. w przedsiębiorstwie należącym do pozwanego pracodawcy a schorzeniami powoda (z jednoczesnym zastrzeżeniem, że M. K. wskazywał, że podstawą faktyczną jego roszczeń był wypadek przy pracy z dnia 19 lutego 2004 r.). Warto przypomnieć, że w dacie spornego zdarzenia M. K. legitymował się – orzeczoną przez uprawnionego lekarza – aktualną zdolnością do pracy na stanowisku ekspedytora prasy. Wobec powyższego skierowanie powoda przez pozwanego pracodawcę do pracy na wspomnianym stanowisku nie nosiło znamion jakiejkolwiek winy. M. K. nie wykazał, aby pozwany pracodawca w miejscu pracy powoda naruszył określone przepisy bhp, które to uchybienie skutkowałoby zawinieniem strony pozwanej w zakresie wystąpienia krzywdy (uszczerbku w dobrach niemajątkowych) powoda. Biegli sądowi wykluczyli istnienie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy czynnościowymi zaburzeniami układu krążenia powoda oraz między schorzeniami onkologicznymi (innych schorzeń biegli nie wykryli) a jego pracą w pozwanej Spółce. Podobnie - jeżeli przyjąć odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, to wówczas M. K. również nie wykazał przesłanki istnienia związku przyczynowo-skutkowego między działalnością przedsiębiorstwa wprawianego w ruch przy pomocy sił przyrody (należącego do strony pozwanej) a powstaniem szkody na osobie powoda. Ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego pracodawcy spoczywał – według reguł ogólnych, wynikających z przepisu art. 6 k. c. (w zw. z art. 300 k. p.) – na powodzie. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności – z opinii biegłych lekarzy sądowych wynika, że zdarzenie z udziałem powoda, do którego doszło w dniu 19 lutego 2004 r., nie było przyczyną schorzeń, jakie w późniejszym okresie ujawniły się u M. K.. Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd nie prowadził postępowania dowodowego w kierunku wykrycia, czy powód cierpi na chorobę zawodową w związku z zatrudnieniem w pozwanej Spółce, gdyż M. K. w toku procesu konsekwentnie twierdził, że nie powołuje się na chorobę zawodową jako na podstawę faktyczną swoich roszczeń, lecz jedynie – na wypadek przy pracy z dnia 19 lutego 2004 r. (vide przesłuchanie M. K. jako strony – k. 461v-462 akt). W tym stanie rzeczy Sąd nie mógł badać zasadności roszczeń powoda pod kątem choroby zawodowej (z tym, że nie ma jakiejkolwiek pewności, czy taka choroba w ogóle została u powoda stwierdzona), gdyż takie działanie stanowiłoby orzekanie ponad żądanie i jako takie byłoby niedopuszczalne w świetle przepisu art. 321 §1 k. p. c. Trzeba bowiem przypomnieć, że żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach cyfrowych powództwa, ale z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (orzeczenie z dnia 29 listopada 1949 r., sygn. akt: WaC 1965/49, DPP z 1950 r., nr 3, s. 61). Niezależnie od powyższych rozważań należy podkreślić, że z uzasadnienia pozwu wynika, iż powód upatrywał swojej krzywdy przede wszystkim w fackie braku sporządzenia protokołu powypadkowego przez pozwanego pracodawcę. Skoro jednak M. K. nie uległ wypadkowi przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, to zaniechanie pozwanego pracodawcy polegające na braku sporządzenia protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nie było bezprawne (art. 234

§1 k.p.a contrario). Wobec powyższego Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 445 §1 a contrario k.c. w związku z art. 300 k. p. oddalił powództwo o zadośćuczynienie za krzywdę jako bezzasadne (punkt I sentencji wyroku).

Również trzecie z roszczeń dochodzonych przez powoda podlega oddaleniu, gdyż jest objęte przedawnieniem, a ponadto jest merytorycznie bezzasadne. M. K. domagał się zapłaty wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r., wskazując, że de facto pracował u pozwanego pracodawcy w pełnym wymiarze czasu pracy, zajmując się wyszukiwaniem reklamacji i osobistą korektą w dziale reklamacji. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia tego roszczenia. W ocenie Sądu zarzut przedawnienia ostatniego z wymienionych wyżej roszczeń powoda zasługuje na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę jest roszczeniem ze stosunku pracy. Wobec powyższego należy uznać, że do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę znajduje zastosowanie m. in. przepis art. 291 §1 k. p., zgodnie z którym – roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Skoro tak, to w celu zbadania, czy sporne roszczenie uległo już przedawnieniu czy też nie, należy ustalić, kiedy nastąpiła wymagalność roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r. Pomocny w tym zakresie okazuje się przepis art. 85 §1 i §2 k. p. Zgodnie z cytowanymi wyżej przepisami – wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Analizując przedział czasu, za który powód dochodzi swoich roszczeń z tytułu zapłaty wynagrodzenia za pracę należy stwierdzić, iż cały ten okres jest już objęty przedawnieniem, o którym mowa w przepisie art. 291 §1 k. p. Nawet to z roszczeń powoda, które stało się najpóźniej wymagalne, tj. żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę za listopad 2004 r. (wymagalność z upływem dnia 10. grudnia 2004 r.), uległo już przedawnieniu - z upływem 10. dnia grudnia 2007 r., czyli na długo przed wszczęciem procesu w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że wszczęcie przez powoda procesu w sprawie o sygnaturze akt: IV P 14/07 nie mogło spowodować przerwy biegu przedawnienia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r., gdyż roszczenia dotyczące przedziału czasu od dnia 5 grudnia 2000 r. do kwietnia 2004 r. włącznie uległy przedawnieniu jeszcze zanim zostało wszczęte postępowanie w wymienionej sprawie, zaś roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę dotyczące pozostałego okresu objętego sporem w niniejszej sprawie (tej o sygnaturze akt: IV P 4/10) nie były przedmiotem procesu w sprawie: IV P 14/07. Po drugie, zdaniem Sądu Okręgowego pełnomocnik powoda bezzasadnie zarzuca stronie pozwanej sprzeczność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego. W ocenie Sądu podniesienie przez pracodawcę zarzutu przedawnienia roszczenia pracownika można byłoby uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, np. wówczas, gdyby chodziło o sytuację, w której pracownik, któremu przedawnione roszczenie przysługuje, z jakichś niezależnych od siebie powodów nie mógł go dochodzić w okresie przed upływem przedawnienia – np. ze względu na ciężką i długotrwałą chorobę. Tymczasem w niniejszej sprawie sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie – powód miał możliwość wcześniejszego dochodzenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r., z której wszakże z niezrozumiałych względów nie skorzystał. Nawet wnosząc pod koniec maja 2007 r. pozew w sprawie o sygnaturze akt: IV P 14/07 M. K. zaniechał dochodzenia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres, w którym pozostawał w stosunku pracy z pozwanym pracodawcą (choćby tylko w tym zakresie, w jakim roszczenia te nie uległy jeszcze wówczas przedawnieniu – czyli za przedział czasu od maja 2004 r. do dnia 12 listopada 2004 r.), a zamiast tego dochodził m. in. roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za okres późniejszy, tj. od dnia 13 listopada 2004 r. do czasu uprawomocnienia się wyroku w wymienionej wyżej sprawie. Również we wcześniejszym procesie wytoczonym pozwanemu pracodawcy, jaki toczył się przed Sądem Rejonowym – Sądem Pracy w T.(sygn. akt: IV P 1234/04) M. K. nie domagał się zasądzenia wynagrodzenia za pracę, a jedynie – sprostowania świadectwa pracy oraz zasądzenia odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 99 k. p. (vide kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 12 maja 2005 r. – k. 28-30 części „C” akt osobowych powoda). M. K. miał więc możliwość wcześniejszego wystąpienia z pozvem o zapłatę wynagrodzenia za pracę (przed upływem okresu przedawnienia), lecz zaniechał dochodzenia tego roszczenia – mimo że uprzednio już dwukrotnie pozywał (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T. (sprawy o sygnaturach akt: IV P 1234/04 oraz IV P 14/07). W tym stanie rzeczy twierdzenia pełnomocnika powoda, jakoby zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę, podniesiony przez stronę pozwaną, był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, uznać należy za bezzasadne

i nietrafne. Niezależnie od kwestii przedawnienia roszczenia trzeba stwierdzić, że M. K. nie wykazał, aby w okresie zatrudnienia u pozwanego pracodawcy faktycznie pracował (i to przez cały okres trwania stosunku pracy, jaki łączył powoda z (...) S. A. w W. Oddział K. w B. Zespół w T.) ponad obowiązujące go normy czasu pracy – w wymiarze uzasadniającym zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w kwotach po 821,00 złotych miesięcznie za czas od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r. włącznie. Warto w tym miejscu podkreślić, że powód uzasadniał roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę – faktem nałożenia na niego dodatkowych obowiązków związanych z wyszukiwaniem reklamacji i osobistą korektą w dziale reklamacji. Jeśli nawet jednak założyć, że M. K. rzeczywiście wykonywał na rzecz pozwanego pracodawcy takie dodatkowe obowiązki, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z pracą w czasie ponadnormatywnym. Warto zauważyć, że powód domagał się zapłaty wynagrodzenia nie tylko za okres, kiedy faktycznie świadczył pracę na rzecz pozwanej Spółki, ale nawet za te przedziały czasu, kiedy to w praktyce nie wykonywał swoich obowiązków zawodowych, gdyż korzystał ze zwolnień lekarskich. Podsumowując tę część rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy podkreślił, że przedawnionego roszczenia nie można dochodzić, chyba że ten przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeknie się skorzystania z zarzutu przedawnienia już po jego upływie (co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie) – art. 292 k. p. Wobec powyższego Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 291 §1 k. p. oddalił powództwo M. K. o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 12 listopada 2004 r. – z uwagi na upływ okresu przedawnienia tego roszczenia (punkt I sentencji wyroku).

Mimo oddalenia powództwa Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną – ze względu na tzw. zasadę słuszności, wynikającą z przepisu art. 102 kpc (punkt II sentencji wyroku). W oparciu o przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 146, poz. 1188, ze zm.) Sąd Okręgowy przyznał adwokatowi M. P. ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Toruniu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594, ze zm.) obciążył Skarb Państwa wydatkami, zaś w oparciu o przepis art. 100 tej samej ustawy – obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód M. K. był zwolniony (punkt IV sentencji wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym uznaniu, że zdarzenie z dnia 19 lutego 2004 r. nie było wypadkiem przy pracy w szczególności na tej podstawie, że jego przyczyny miały charakter wewnętrzny, podczas gdy w rzeczywistości zostało ono spowodowane warunkami pracy powoda i było wypadkiem przy pracy; obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. naruszenie art. 217 § 1 i 3 kpc, poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 13 października 2011 r. wniosków dowodowych pełnomocnika powoda, zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2011 r. o: dokonanie oględzin miejsca pracy powoda, powołanie biegłego lekarza toksykologa na okoliczność chemicznej specyfikacji farb drukarskich i ich wpływu na stan zdrowia; obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu o zasądzenie zaległego wynagrodzenia, tj. naruszenie art. 8 KP poprzez bezzasadne uznanie, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego zasługuje na uwzględnienie i nie jest on sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym, udzielonej powodowi z urzędu. W uzasadnieniu apelujący umotywowował podniesione zarzuty i wnioski, w szczególności kwestionując ocenę Sądu Okręgowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776). Sąd odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznaje ją za wyczerpującą, a tym samym nie ma potrzeby powtarzać w całości trafnego wyводу prawnego /por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04; z dnia 27 listopada 2003 r., II UK 156/03/.

Ustosunkowując się do podniesionych w apelacji zarzutów wskazać należy, że już Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółową i wyczerpującą analizę możliwości uznania zdarzenia z dnia 19 lutego 2004r. za wypadek przy pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podzielić należy stanowisko Sądu I instancji zarówno co do tego, że po stronie powoda istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego zajście wypadku przy pracy, jak i w zakresie, w którym uznał, że zdarzenie z dnia 10 lutego 2004r. nie wypełnia ustawowych przesłanek uznania za wypadek przy pracy. Niezależnie zaś od zaakcentowanego przez Sąd Okręgowy braku związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy schorzeniami („urazem”) M. K. a zdarzeniem z dnia 19 lutego 2004r., potwierdzonego stosownymi opiniami biegłych sądowych, podkreślić należy również brak „nagłości” tego zdarzenia. Zwrócić należy uwagę, iż wskazywane w apelacji oddziaływanie środowiska pracy, a konkretnie „substancji chemicznych zawartych w pyłe prasy”, które w ocenie skarżącego legło u podstaw zdarzenia z dnia 19 lutego 2004r. wskazują ewentualnie na chorobę zawodową, a nie wypadek przy pracy. Na marginesie, w tym miejscu zauważyć należy, iż powód inicjował takie postępowanie przed Państwową Inspekcją Sanitarną w 2005r., nie uzyskał jednak ustalenia choroby zawodowej. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego, powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, konsekwentnie podtrzymując wniosek o „uznanie zdarzenia z dnia 19 lutego 2004r. za wypadek przy pracy”, zaś sądy nie są władne procedować poza przedmiotowymi granicami powództwa. Innymi słowy, wobec jednoznacznie sformułowanego żądania pozwu i apelacji, znajdującego materialną podstawę w treści art. 189 k.p.c., Sąd nie mógł prowadzić postępowania poza jego granicami.

Jak słusznie zauważył skarżący, z powyższym nierozwiązalnie wiąże się kwestia oddalenia wniosków dowodowych złożonych w piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2011r. Podkreślić jednak należy, iż również w tym zakresie Sąd Okręgowy rzeczowo uzasadnił podjętą decyzję procesową i poczynione w tymże zakresie rozważania, Sąd Apelacyjny również przyjmuje za własne, bez potrzeby uzupełniania tego wyvodu.

Zdaniem Sądu odwoławczego, równie kompleksowe i obszerne jest uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w zakresie uwzględnienia zarzutu przedawnienia, co do roszczenia o zapłatę zaległego wynagrodzenia. Uwzględnia ono rozważenie zgłoszonego zarzutu przedawnienia przez pryzmat art. 8 k.p., a zatem zgodności jego zastosowania z zasadami współżycia społecznego. Zgodzić należy się Sądem I instancji, że abstrahując od tego, czy roszczenie to uzasadnione jest merytorycznie, na przestrzeni wielu lat od chwili wymagalności tych roszczeń powód nie zgłaszał pretensji w tym zakresie, pomimo wszczęcia dwóch postępowań sądowych z tym stosunkiem pracy związanych. W takich okolicznościach faktycznych nie sposób uznać zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie tylko dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych ale i ich prawidłowej materialnoprawnej oceny, dając temu wyraz w wyczerpującym i całkowicie poprawnym uzasadnieniu, zarzuty podniesione w apelacji okazały się bezpodstawne, a zatem zarówno wyrok Sądu Okręgowego odpowiadają prawu.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji.

Mimo oddalenia apelacji Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną – ze względu na tzw. zasadę słuszności, wynikającą z przepisu art. 102 k.p.c. (punkt 2 sentencji wyroku). Zgodnie z tym przepisem – w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W szczególności za wypadek szczególnie uzasadniony należy uznać sytuację, w której powód – pracownik dochodzi roszczeń ze stosunku pracy, przy czym jest subiektywnie (choć niesłusznie)

przekonany o zasadności swoich żądań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1970 r., sygn. akt: III PRN 83/70; LEX nr 14091). Za taką przesłankę powszechnie uważana jest również zła sytuacja majątkowa i trudna sytuacja rodzinna strony przegrywającej, wyrażająca się w niemożności zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej, bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r. (sygn. akt: I CZ 51/10, LEX nr 737252) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., sygn. akt: V CZ 107/10; LEX nr 786400). Właśnie taki wypadek miał miejsce w niniejszej sprawie, albowiem M. K. znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej (powód jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, od czasu rozwiązania stosunku pracy z pozwaną Spółką nie pracuje, utrzymuje się m. in. z zasiłku wypłacanego przez organ pomocy społecznej). Ponadto powód dochodził od byłego pracodawcy roszczeń ze stosunku pracy, będąc subiektywnie przekonany o zasadności swojego powództwa. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

W oparciu o przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 146, poz. 1188, ze zm.) Sąd Apelacyjny przyznał adwokatowi M. P. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w wysokości 2 790 zł powiększonych o należnych podatek VAT (punkt III sentencji wyroku).